

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/145664,Anna-Czocher-Palmiry-symbol-niemieckiego-okrucienstwa.html>
24.04.2024, 17:34

Anna Czocher: Palmiry - symbol niemieckiego okrucieństwa

20 i 21 czerwca 1940 r., w ramach nadzwyczajnej akcji pacyfikacyjnej, Niemcy dokonali największej egzekucji ze wszystkich przeprowadzonych w Palmirach. Położona na skraju Puszczy Kampinoskiej wieś jest synonimem losu polskiej inteligencji w czasie niemieckiej okupacji.

Od pierwszych dni agresji na Polskę Niemcy prowadzili szeroko zakrojone działania eksterminacyjne wymierzone w miejscową ludność, określane przez niemieckich funkcjonariuszy akcją „politycznego oczyszczania terytorium”.

Do niemieckich zbrodni jesienią 1939 r. dochodziło na całym zajęтым przez najeźdźców polskim terytorium, jednak szczególnie krwawą postać przyjęły na ziemiach wcielonych do Rzeszy, zwłaszcza na Pomorzu.



Niemiecki transport do Palmir

Operację tę nazywano *Intelligenzaktion* (Akcja Inteligencja), choć jej ofiarami stali się – obok przedstawicieli polskich elit – wszyscy, których uznano za związanych z ideą państwa polskiego. Do niemieckich zbrodni jesienią 1939 r. dochodziło na całym zajęтым przez najeźdźców polskim terytorium, jednak szczególnie krwawą postać przyjęły na ziemiach wcielonych do Rzeszy, zwłaszcza na Pomorzu. W Generalnym Gubernatorstwie, utworzonym na terenie centralnej Polski, wiosną i latem 1940 r. kontynuowano działania eksterminacyjne w ramach akcji AB.

Akcja AB

Außerordentliche Befriedungsaktion (Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna) miała charakter prewencyjny – „niszczenia przewidywanego oporu”. Podczas posiedzenia z przedstawicielami aparatu policyjnego 30 maja 1940 r. generalny gubernator Hans Frank, mówiąc o akcji AB stwierdził, że jej celem jest:

„przyspieszona likwidacja [...] większości buntowniczych polityków głoszących opór

i innych osobników politycznie podejrzanych, jak również jednoczesne położenie kresu tradycyjnej polskiej przestępczości”.

Frank dodał:

„Przyznaję otwarcie, że w rezultacie będzie musiało się rozstać z życiem kilka tysięcy Polaków, głównie ze sfer ideowych przywódców polskich”.

Niemiecka akcja objęła zarówno tych, których uznano za nosicieli ducha polskiego oporu, jak i tzw. element kryminalny. Kierował nią bezpośrednio SS-Brigadeführer Bruno Streckenbach.

„Charakter czysto wewnętrzny”

Akcję przeprowadzono w okresie wojny na zachodzie Europy, gdy sprawy polskie przestały skupiać uwagę opinii publicznej na świecie.

Opinia międzynarodowa „przestała nas w ogóle obchodzić” –stwierdził Frank. Na wspomnianym posiedzeniu generalny gubernator oświadczył ponadto, że:

„ludzi podejrzanych należy natychmiast likwidować. [...] Nie możemy obciążać naszymi sprawami obozów koncentracyjnych Rzeszy”.

Akcja AB miała mieć „charakter czysto wewnętrzny”. Nawiązując do echa, jakim odbiła się w Europie *Sonderaktion Krakau* i międzynarodowych starań o uwolnienie profesorów, Frank dodawał:

„Nie da się opisać, ileśmy mieli zawracania głowy z krakowskimi profesorami. Gdybyśmy sprawę tę załatwili na miejscu, miałyby ona całkiem inny przebieg”.

Część osób aresztowanych w wyniku akcji AB została jednak deportowana do obozów koncentracyjnych, w tym do nowo utworzonego KL Auschwitz.

Masowe mordy

Symbolem akcji AB stały się egzekucje wykonywane na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. Miejscem największych masowych straceń, trwających od grudnia 1939 r., była podwarszawska wieś Palmiry leżąca na skraju Puszczy Kampinoskiej.

Na miejsce egzekucji wybrano polanę przy drodze do wsi Pociecha. Ofiary przywożono krytymi samochodami z więzienia śledczego Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego na Pawiaku. Niekiedy także z innych

warszawskich więzień. Zbrodni dokonywano w godzinach porannych. Ofiary ustawiano wzdłuż wykopanej mogiły, a pluton egzekucyjny strzelał z broni maszynowej. Kolejne grupy rozstrzeliwano w tym samym miejscu, a zwłoki układano w kilku warstwach.

Najkrwawszą egzekucję Niemcy przeprowadzili w dniach 20-21 czerwca 1940 r. Rozstrzelali wówczas około 370 osób.

Ofiarami byli adwokaci i przedstawiciele innych zawodów prawniczych, inżynierowie, artyści, nauczyciele, lekarze, wojskowi, sportowcy, działacze społeczni i polityczni, urzędnicy, wśród nich wieloletni marszałek Sejmu Maciej Rataj, działacz socjalistyczny i poseł Mieczysław Niedziałkowski oraz Janusz Kusociński, sportowiec, złoty medalista igrzysk olimpijskich z 1932 r. w Los Angeles.

Niemcy dokładali starań, by palmirskie egzekucje nie zostały ujawnione, choć początkowo dokumentowali je fotograficznie.

Mogiły maskowali mchem i igliwem, a następnie sadzili sosny. Teren był patrolowany, a w dniach egzekucji zwalniano pracujących w pobliżu robotników leśnych. Miejscowej ludności udało się jednak zaobserwować nadjeżdżające transporty, do okolicznych wiosek docierały też odgłosy strzałów. Dzięki informacjom gromadzonym przez polskich leśników już podczas okupacji polskie podziemie oraz szerokie kręgi społeczeństwa wiedziały o Palmirach.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)